

Eugeniusz Pluciński

Wyższa Szkoła Ubezpieczeń i Bankowości w Warszawie

**IDEA „DWÓCH PRĘDKOŚCI” W UE_{25, ..., 27, ..., 28, ..., n}
TO TYLKO TEORIA CZY KONIECZNOŚĆ?
WYBRANE ASPEKTY W KONTEKŚCIE ODNOWIONEGO
W 2005 R. LIZBOŃSKIEGO PROGRAMU WSPÓLNOTY
„WSPÓLNE PRZEDSIĘWZIĘCIA DLA WZROSTU
I ZATRUDNIENIA”**

1. Wstęp

Kontrowersyjny problem „dwóch prędkości” w procesie integracji europejskiej nie jest problemem nowym, pojawił się już w czasie przyjmowania traktatu o Unii Europejskiej, kiedy nie było pierwotnie konsensusu w sprawie „otwarcia” wyższej fazy integracji europejskiej, tj. Unii Gospodarczo-Walutowej (UGW). Wówczas, poza merytorycznymi zastrzeżeniami co do przyspieszenia procesu integracji „w głąb” (brak optymalnych warunków dla jednolitego obszaru walutowego pośród wszystkich krajów ówczesnej „15”; por. teorię R. Mundella), wchodziły w grę również obawy (Wielka Brytania, Dania, Szwecja¹) przed czymś jeszcze nieznanym, tym bardziej, że ferowanym na bazie decyzji politycznej (Niemcy i Francja²), a nie aktualnych uwarunkowań ekonomicznych. Nie bez znaczenia pozostawały racje narodowe (konserwatyzm i egoizmy państwowo-narodowe), które przypomniwały o sobie szczególnie po piątym poszerzeniu UE (1.05.2004), w wyniku którego wystąpiło dalsze pogłębienie dysproporcji w rozwoju integrowanego obszaru krajów UE₂₅ (por. dane dotyczące poziomu konkurencyjności krajów UE₁₅ i UE₁₀ w tab. 1-3)³.

¹ Dania w pierwszym referendum odrzuciła Traktat z Maastricht. Wielka Brytania i Szwecja, korzystając z prawa derogacji o UGW, pozostają wciąż poza strefą euro.

² Dylemat: europejskie Niemcy czy niemiecka Europa (Niemcy: ok. 25% PKB UE oraz tyleż handlu intra-UE).

³ W obrębie UE można wydzielić trzy grupy krajów różniące się poziomem cen. W krajach północnej i zachodniej Europy (11 krajów o najwyższym poziomie PKB *per capita* – średnio większy o

Tabela 1. Konkurencyjność strukturalna krajów UE₁₅ i UE₁₀ w świecie na bazie RCA w handlu produktami według czynnikochłonności i poziomu wiedzy w 2003 roku (w nawiasach dane za 1992 rok)

	Procent światowego eksportu/importu	RCA w handlu produktami sklasyfikowanymi według	
		czynnikochłonności	poziomu wiedzy
		Tt Tl K P S	HT C _{HT} M _{HT} M _{LT} LT
UE ₁₅ *	15,9 (15,0) 15,8 (16,5)	53,7 –5,2 34,8 –10,9	-79,0 -26,1 -30,1 95,9 13,8 -13,1
UE ₁₀ *	2,8 (1,0) 3,1 (1,1)	-15,3 -23,1 14,9 33,6 -14,5	-19,5 -13,1 -20,1 20,3 44,4

* z krajami trzecimi.

Tt – technologie trudno imitowalne; Tl – łatwo imitowalne; K – kapitałochłonne; P – pracochłonne; S – surowcouchłonne; HAT – wysoka technologia; C_{HT} – części do HT; M_{HT} – średnia wysoka technologia; M_{LT} – średnia niska technologia; LT – niska technologia; Metodologia pomiaru RCA tamże (RCA > 0 przewagi komparatywne względem partnera; RCA < 0 przewagi partnera).

Źródło: [UN Comtrade; za: „The UE Economy Review” 2005 nr 6, s. 67 i 87].

W tym też kontekście z całą ostrością dał o sobie znać ponownie dylemat jednoczesnej integracji „w głąb” i „wszerz”, co zbiegło się w czasie z perturbacjami integracyjnymi postrzeganymi zarówno od środka Unii, jak i wobec krajów trzecich globalizującego się świata. Chodzi m.in. o: 1) problemy z domknięciem wspólnego rynku UE w zakresie „czterech wolności”, w tym na rynku usług i rynku pracy jednolitego rynku wewnętrznego (JRW) UE, który miał być – zgodnie z Traktatem z Maastricht o UE – podstawą budowy jednolitego obszaru walutowego (UGW); 2) problemy z realizacją Paktu Stabilności i Wzrostu, przybliżającego realizację integracji na poziomie UGW; 3) problemy z realizacją Strategii Lizbońskiej, zakładającej do 2010 r. zlikwidowanie luki technologicznej UE wobec USA oraz zmniejszenie bezrobocia na bazie zrównoważonego wzrostu opartego na nowoczesnej wiedzy i technologii – innowacyjności w ogóle; 4) problemy w znalezieniu konsensusu na forum WTO wobec liberalizacji handlu na rynku rolnym (zgoda na likwidację subsydiów rolnych do 2013 r. przy braku woli – większej niż

1/6 przeciętnego poziomu w UE₂₅) średni poziom cen przewyższa średnią unijną o ok. 9%. Najdrożej w Danii – ceny wyższe o ponad 30% wobec średniego poziomu cen w Unii; w Szwecji, Irlandii i Luksemburgu o kilkanaście procent, w Niemczech, Francji i Finlandii o 10%, nieco mniej w Wielkiej Brytanii, Holandii i Austrii; w Belgii poziom cen jest wyższy tylko o 2%. W drugiej grupie (siedem krajów Europy Płd. – PKB *per capita* średnio mniejszy o 8% od średniej w całej UE) ceny średnio są niższe o 8% od średniego poziomu cen w Unii. Najdroższe są Włochy – średni poziom cen to 99% średniego poziomu cen UE₂₅, taniej o 10% (średnio rzecz ujmując) jest w Hiszpanii, na Cyprze, a o 20% w Portugalii i Grecji, o 25% zaś na Słowenii i 33% na Malcie. W trzeciej grupie (siedem krajów Europy Środkowo-Wschodniej – poziom PKB *per capita* średnio to nieco więcej niż połowa średniego PKB UE₂₅) ceny w granicach 48-58% średnich cen w UE₂₅. Najdrożej na Węgrzech i w Estonii (58%), w Czechach i na Słowacji 53%, w Polsce, na Litwie i Łotwie 48-49% średnich cen europejskich. Polska należy do najtańszych krajów w UE, por. [Wójtowicz 2006, B6].

o 60% – redukcji ceł na import rolny z krajów słabo rozwiniętych w krótkim czasie (propozycja WTO – 90%), nie wspominając o liberalizacji rynku usług⁴.

Tabela 2. Makroekonomiczne wskaźniki starych i nowych członków UE₂₅

Kraje UE ₂₅	PKB/m. ^a (ludn.) ^b / PKB/ /per capita 2004 r. UE ₁₅ = 100 (UE ₂₅ = 100) ^c				Wzrost PKB ^d 2004 (2005)	Konkurencyjność max./ (Exp./per capita) 6 pkt ^e /USD	Podatek CIT w %	Płaca ^f (Kpr ^g)	Stopa bezrobocia 2004
UE ₁₅	24 500	(379,4)	100	(.)	2,3 (1,9)	X /(9429)	x (24,3)	31,2	8,1
16. Cypr	18 400	(0,8)	78	(82)	3,8 (3,9)	./ (1051)	10,0* (10,7)	18,4	5,2
17. Malta	15 800	(0,4)	69	(71)	0,4 (1,7)	4,20/(5100)	35,0 (7,8)	36,6	7,6
18. Słowenia	17 600	(2,0)	69	(79)	4,2 (3,7)	4,36/(5223)	25,0 (11,75)	.	6,0
19. Czechy	15 700	(10,3)	62	(70)	4,4 (4,0)	4,16/(3742)	28,0 (5,5)	.	8,3
20. Węgry	13 700	(10,1)	53	(61)	4,6 (3,9)	4,12/(3480)	16,0 (6,0)	6,2	6,0
21. Polska	10 500	(38,6)	41	(47)	5,3 (4,4)	3,68/(1073)	19,0 (5,5)	6,4	18,8
22. Słowacja	11 600	(5,4)	47	(52)	5,5 (4,9)	3,89/(2674)	18,0 (4,5)	4,9	18,2
23. Estonia	11 300	(1,4)	42	(51)	7,8 (6,0)	4,64/(2530)	00,0 (4,3)	.	9,2
24. Litwa	10 800	(3,5)	40	(48)	7,0 (6,4)	4,05/(1048)	15,0 (2,9)	3,3	10,9
25. Łotwa	9 600	(2,3)	35	(43)	8,3 (7,2)	4,34/(955)	15,0 (3,2)	.	9,8
UE ₁₀	5 220	(74,8)	x	x	4,0 (4,2)	x/(2713)	x	x x	x
UE ₂₅	22 400	(454,2)	.	(100)	2,4 (2,0)	x x	x (21,0)	28,5	9,0
USA	34 600	(278,0)	51	155	4,2 (3,6)	5,55 (2403)	x x x	.	5,5

^a PKB per capita w euro;

^b UE₂₅ = 100 dla 2004 r. według PPP (Eurostat);

^c ludność w mln;

^d przyrost PKB w % do roku poprzedniego;

^e max. punktacja 6,00 pkt na podstawie 8 kryteriów (m.in.: stopień liberalizacji gospodarki, rozmiary gospodarki opartej na wiedzy, wykorzystaniu innowacji oraz b+r, stan instytucji finansowych, tempo poprawy otoczenia biznesu, stopień włączenia wszystkich warstw społecznych do życia gospodarczego według Światowego Forum Ekonomicznego;

^f koszt 1 godziny pracy w przemyśle w 2003 r. w euro (dane Eurostatu: <http://cpp.eurostat.cec.eu.int/>);

^g średnia roczna płaca (tys. euro) w przemyśle brutto w 2003 roku.

Źródło: jak w tab. 1.

Wyspecyfikowane wyżej pierwsze trzy problemy znalazły zresztą odbicie w fiasku debaty nad pierwotnym projektem budżetu UE na lata 2007-2013, przygotowanym kolejno przez Komisję Europejską (KE) i Parlament Europejski (PE). Przyjęty w końcu budżet Unii podczas brytyjskiej prezydencji w grudniu 2005 r.⁵

⁴ Por. rezultaty konferencji WTO w Hongkongu (grudzień 2005) i marcowych (2006) negocjacji UE, USA, Brazylii, Indii, Australii w Londynie w sprawie liberalizacji handlu artykułami rolnymi, przemysłowymi i usługami.

⁵ Ostatecznie przyjęto budżet (Bruksela 19.12.2005) na poziomie 862,363 mld euro, co stanowi 1,045% PKB UE. Za priorytet uznano wsparcie najbardziej zacofanych regionów. Środki na ten cel będą

Tabela 3. Makroekonomiczne wskaźniki wybranych krajów UE₂₅ w 2002 r. i (2004) r.

	Udział (%) w: PKB; Importce (świat = 100%)		w % PKB Bilans obrotów I ^a C ^b G ^c X ^d M ^e bieżących					Inflacja	Defycyt ^f budżetowy (% PKB)	
Polska	0,4	0,8	-2,6 (-2,3) ^g	19,0	66,5	18,0	29,7	-33,0	1,9 (3,6)	-3,6 (-3,9)
Czechy	0,1	0,6	-5,8 (-6,8) ^g	26,3	52,8	21,4	65,2	-67,5	1,4 (2,6)	-6,4 (-3,0)
Węgry	0,1	0,6	-2,2 (-5,4) ^g	23,0	53,8	23,1	65,4	-67,6	5,2 (6,6)	-9,3 (-5,4)
Portugalia	0,2	77,9 ^h	-7,4 (-3,9) ^g	24,9	60,7	21,2	30,6	-37,8	3,7 (2,5)	-2,7 (-3,0)
Hiszpania	1,3	67,3 ^h	-2,7 (-3,2) ^g	25,2	58,2	17,8	28,4	-29,9	3,5 (3,1)	-0,0 (-0,1)
Grecja	0,2	52,2 ^h	-8,5 (-6,4)	23,9	67,1	15,7	20,9	-27,7	3,9 (3,0)	-1,4 (-6,6)
UE ₁₅	18,2	34,7/60,4	+0,6 (+0,4)	...	...				2,1 (2,0)	-2,0 (-2,6)
Euroland	14,5	27,5	+1,3 (+0,3)	20,2	57,0	20,4	36,7	-34,2	2,3 (2,1)	-2,3 (-2,7)
Niemcy	4,6	8,4/55,2 ^h	+3,1 (+2,3)	18,6	58,6	19,2	35,9	-31,6	1,3 (1,8)	-3,5 (-3,7)

^a stopa inwestycji (I : PKB);^b udział konsumpcji prywatnej w PKB;^c udział wydatków rządowych w PKB;^d udział eksportu w PKB;^e udział importu w PKB;^f deficyt budżetowy w % PKB;^g dane dla 2003 r. (według Eurostat);^h w relacji do importu wewnątrznijego.

Źródło: opracowanie własne na bazie danych European Commission, Spring 2004 [*Economic Forecasting...* 2004].

(wymaga jeszcze akceptacji PE) jest daleki od oczekiwań zarówno płatników, jak i biorców netto do/z budżetu UE. Chodzi nie tylko o wielkość tego budżetu (862 mld euro wobec 1025 mld euro pierwotnego projektu⁶ – obiekcje biorców), ale również o jego strukturę (obiekcje dawców – w kontekście schyłkowej struktury wydatków budżetowych: wydatki na wspólną politykę rolną (WPR) i politykę strukturalną ponad 80% i śladowe wielkości na innowacyjność, w tym brak środków dla krajów mających największe szanse na dogonienie USA w obszarze nowoczesnej technologii – ale nie mieszczących się w rygorach pomocy polityki strukturalnej UE: kryterium 75 i 90% PKB UE). Wydaje się, że problemy związane z ratyfikacją Konstytucji Europejskiej („zamrożenie procesu ratyfikacji w wyniku weta referendum we Francji (maj 200) i Holandii (czerwiec 2005) są nie tyle oprotestowaniem

z roku na rok rosły; w 2007 r. wyniosą ok. 43 mld euro, w 2013 r. zaś już 45,3 mld. Już w roku 2008 wydatki strukturalne po raz pierwszy będą wyższe niż wydatki na wspólną politykę rolną (dane KE).

⁶ Historia propozycji unijnego budżetu na lata 2007-2013: 1) KE (luty 2004: 1025 mld euro; grudzień 2004: 1022 mld); 2) Parlament Europejski (marzec 2005: 994,3 mld euro); 3) Prezydencja Luksemburska: 871,5 mld euro (1,06% PKB UE); 4) Prezydencja Wielkiej Brytanii (listopad 2005: 847 mld euro (1,03% PKB UE); grudzień 2005: 862,4 mld euro (1,045% PKB UE). Budżet przyjęty na lata 2007-2013 jest kontynuacją tendencji zmniejszania wydatków budżetowych Unii trwającej od 1998 roku (dane KE).

treści samej konstytucji, ile odreagowaniem rozbieżności wobec wizji, zakresu i tempa integracji europejskiej, która począwszy od przyjęcia JAE (Jednolity Akt Europejski – 1985) i szczególnie Traktatu z Maastricht (1992 – poszerzającego wizję integracji zakreśloną w założycielskim Traktacie Rzymskim z 1957 r. z jednego do trzech filarów integracji), pozostaje przede wszystkim pod wpływem licznych strategii integracji. Zdominowanie ekonomii integracji przez politykę integracji w ramach UE, w tym „odgradzanie się” od świata, powoduje ograniczenie potencjalnych dynamicznych efektów dobrobytowych⁷ tkwiących w istocie międzynarodowej integracji gospodarczej na trzech jej poziomach, z którymi mamy dziś do czynienia w UE (unia celna – UC, jednolity rynek wewnętrzny – JRW i unia gospodarczo-walutowa – UGW). Zubożone efekty dobrobytowe integracji (tzw. koszty utraconych możliwości⁸) znajdują odzwierciedlenie m.in. w ograniczonych

⁷ Szerzej o istocie efektów dobrobytowych w gospodarce otwartej patrz m.in.: [Pluciński 2005; Rynarzewski 2005 (rozdz. 1 i 2); Rymarczyk 2004 (rozdz. 3)].

⁸ Chodzi tu przede wszystkim o: 1) efekt deformacji racjonalnych wyborów UC w gospodarce otwartej; 2) efekt utraconych możliwości wspólnego rynku w wyniku „niedomknięcia JRW, w tym: a) fasadowości trzech spośród tzw. czterech wolności JRW (chodzi o rynek usług, rynek pracy i rynek finansowo-kapitałowy); b) braku pełnej implementacji prawa europejskiego w kontekście 1540 dyrektyw regulujących JRW UE oraz c) komplementarności (RCA), a nie substytucyjności (IIT) gospodarek krajów członkowskich, szczególnie po piątym poszerzeniu UE (UE₁₅ → UE₂₅). Jak wynika z badań ekspertów duńskich, tylko z racji braku wspólnego rynku usług UE traci rocznie możliwości dodatkowego przyrostu PKB o 0,6% i wykreowania ok. 600 tys. nowych miejsc pracy (rynek usług w UE tworzy 2/3 PKB UE (ok. 6 bln euro) i daje pracę 3/4 zatrudnionych w UE₂₅). Przyjęta na zasadzie kompromisu dyrektywa usługowa w UE (16.02.2006) zabezpieczająca „gwarancję wolności świadczenia usług” jest jedynie połowicznym rozwiązaniem problemu. Rezygnując w dyrektywie usługowej z „zasady kraju pochodzenia”, utrzymuje się w dalszym ciągu możliwość ograniczania swobodnego świadczenia usług na zintegrowanym obszarze przez firmy innych państw UE. Natomiast brak substytucyjności strukturalno-realnej pomiędzy krajami UE powoduje, że nie wszystkie kraje Unii uczestniczą w wewnątrzgałęziowym podziale pracy (IIT), który dominuje na JRW, zmniejszając tym samym dynamikę efektów handlowo-produkcyjnych charakterystycznych dla fazy wspólnego rynku. W UE₂₅, kraje czerpiące korzyści ze swej komplementarności na bazie tylko przewag komparatywnych (RCA) realizują efekty dobrobytowe z członkostwa w UE tylko na poziomie UC, czyli niższej fazy integracji. Pozostając na obrzeżach międzynarodowego podziału pracy JRW UE, realizują mniejsze korzyści z członkostwa w integracji europejskiej. Kraje zaś lepiej rozwinięte i substytucyjne wobec siebie (od strony popytowo-podażowej), uczestnicząc w przeważającej mierze w wewnątrzgałęziowym podziale pracy, realizują większe efekty dobrobytowe z racji członkostwa w UE (kumulacja efektów dobrobytowych UE wynikających z handlu wzajemnego na poziomie UC i JRW). Należy podkreślić, że korzyści wynikające z efektu kreacji i przesunięcia handlu międzygałęziowego w UC (oparte na przewagach komparatywnych) są mniejsze niż w przypadku przejścia od handlu międzygałęziowego (RCA i UC) do handlu wewnątrzgałęziowego (IIT i JRW). Co więcej, substytucyjność strukturalno-realna gospodarek okazuje się również stanowić fundament konwergencji fiskalno-monetarnej z Maastricht, która warunkuje wejście do strefy euro, czyli wyższej fazy integracji europejskiej; 3) efekt utraconych możliwości UGW w wyniku dominacji polityki nad ekonomią przy podejmowaniu decyzji o przejściu do wyższej fazy integracji w jej połowicznym wymiarze (unia walutowa zamiast unii gospodarczo-walutowej). W sytuacji a) „niedomknięcia” JRW – poprzedniej

możliwościach finansowania jednoczesnego procesu integracji „w głąb” i „wszerz” (budżet UE zależy m.in. i przede wszystkim od wielkości PKB krajów członkowskich UE) oraz realizacji zamierzeń Rezolucji Lizbońskiej. Wypada jednak podkreślić, że fiasko zamierzeń lizbońskich wynika bardziej z ograniczeń „niedomkniętego” JRW, w tym braku rynku innowacyjności w UE i struktury wydatków Unii⁹ niż ograniczeń budżetowych. Powstaje zatem pytanie, czy tzw. odnowienie przedsięwzięcia lizbońskiego przez kolejny program wspólnoty z 2005 r. „Wspólne przedsięwzięcia dla wzrostu i zatrudnienia”¹⁰ może przynieść oczekiwane rezultaty

fazy integracji (jak wyżej); b) niespełnienia warunków optymalności jednolitego obszaru walutowego nawet pośród 12 krajów tworzących strefę euro (chodzi m.in. o dysproporcje w rozwoju instytucjonalnym poszczególnych krajów, zróżnicowanie kierunków polityki na rynku pracy, rynku usług, rynku finansowym i energetycznym); c) zachowania suwerennej polityki fiskalnej przez kraje członkowskie (przy wspólnej polityce pieniężnej i kursowej), co wymaga przyjęcia dodatkowych programów i koalicji w UE (por. Pakt Stabilności i Wzrostu '97, Strategia Lizbońska '00; Pakt Wzrostu i Zatrudnienia '05, Pakt dla Rynku Innowacyjności '06), które rodzą wątpliwości co do kierunków, zakresu i tempa rozwoju integracji europejskiej. Tworzenie dodatkowych programów, paktów bez reformy mechanizmu funkcjonowania JRW oraz rewizji struktury wydatków budżetowych Unii, jak również brak konsekwencji w stosowaniu kar za niewypełnianie tych programów (np. w ramach Paktu Stabilności i Wzrostu niewypełnienie kryterium deficytu finansów publicznych przez Niemcy i Francję, a konsekwentnym egzekwowaniu wielkości referencyjnych kryteriów z Maastricht wobec nowych krajów Unii – pomimo tzw. efektu Balassy-Samuelsona) wywołuje zwątpienie i chaos instytucjonalno-decyzyjny, czego przykładem jest „zamrożenie” procesu ratyfikacji Konstytucji Europejskiej czy kłopoty z przyjęciem budżetu UE na lata 2007-2013). Wszystko to zmniejsza efekty dobrobytowe integracji europejskiej. Brak realizacji Strategii Lizbońskiej i próba jego reaktywacji po pięciu latach przez kolejne programy przypomina zabiegi dyscyplinowania przez Pakt Stabilności i Wzrostu finansów publicznych krajów członkowskich strefy euro i krajów do niej kandydujących. Na dzień dzisiejszy pakt ten nie spełnia oczekiwań. Podobnie będzie z programem reaktywacji Strategii Lizbońskiej, gdyż nie programy w pierwszym rzędzie, lecz mechanizm funkcjonowania samej integracji europejskiej – adekwatny do warunków, jakie winny być spełnione na trzech jej poziomach, tj. UC, JRW i UGW – decyduje o sukcesie przedsięwzięć integracyjnych. Szerzej patrz: E.M. Pluciński, rozdz. 3 w: [Globalizacja... 2005; oraz tenże autor [Ryzyko utraconych możliwości... 2000].

⁹ Na zlecenie KE niezależni eksperci pod przewodnictwem byłego premiera Finlandii (Esko Aho) opracowali raport, w którym sugerują, że powstrzymanie procesu dryfowania Europy na peryferium innowacyjnego świata jest możliwe tylko przez tzw. pakt dla badań i innowacyjności, tworzący rynek dla innowacyjności w UE. Poprzez wprowadzenie europejskiego patentu, technologicznego standardu, finansowanie najlepszych ośrodków innowacji oraz stymulowanie przepływu kadr między ośrodkami akademickimi i biznesem Unia może stać się bardziej nowoczesna i konkurencyjna. Sama Strategia Lizbońska (z której realizacją mają problemy same państwa członkowskie UE) to za mało. Ważnym instrumentem realizacji paktu pozostaje m.in. udział wydatków na b+r w PKB na poziomie 3% oraz przeznaczenie przynajmniej 20% unijnych funduszy pomocowych na wzrost konkurencyjności strukturalnej, por. [UE – Za mało pieniędzy... 2006, B2].

¹⁰ Por. Dokument KE: KOM /2005/ Bruksela, 20.07.2005, u podstaw którego leżą „Zintegrowane wytyczne dla wzrostu i zatrudnienia 2005-2008” KOM/2005/ 141 Bruksela, 12.04.2005 r. – uszczegółowionego przez Dokument KE KOM /2006/ 30 Bruksela, 25.01.2006 [Wspólne przedsięwzięcia... 2005].

bez stosownych reform instytucjonalno-budżetowych w UE, w tym reorientacji w filozofii działania integracji europejskiej, zatem powrotu od polityki do ekonomii integracji i „odbrązowienia” (by nie powiedzieć „odkłamania”) niektórych kierunków polityki unijnej¹¹, chociażby w kontekście obiektywnych praw rozwoju ekonomicznego. Istnieje bowiem sprzeczność np. między polityką wyrównywania poziomu rozwoju krajów Unii (jeden z podstawowych kierunków polityki UE oparty na subsydiarności) a prawem nierównomiernego rozwoju w przestrzeni – uszczegółowionego w warunkach regionalnej integracji gospodarczej przez teorię centrum i peryferium integracji¹². Ponadto istota działania unii celnej kłóci się z poszerzaniem obszaru racjonalnych wyborów ekonomicznych w globalnie gospodarce otwartej. Unia celna, poza pomniejszaniem efektów dobrobytowych krajów trzecich (w wyniku „odgradzania” się od konkurencji światowej), generuje m.in. lukę technologiczną wobec technologicznych centrów świata, a w rezultacie niekonkurencyjność strukturalną Europy i mniejsze efekty dobrobytowe z zasobów w gospodarce otwartej. W logice „odbrązowienia” niektórych kierunków polityki unijnej mieści się również filozofia „dwóch prędkości” w ramach integracji, która mogłaby wesprzeć niezbędne reformy pozwalające:

- 1) domknąć JRW UE;
- 2) wygenerować warunki spełniające rygory jednolitego obszaru walutowego, który zgodnie z teorią racjonalnych wyborów ekonomicznych w gospodarce otwartej może przynieść stosowne efekty dobrobytowe z integracji regionalnej na poziomie UGW oraz jej strukturalną konkurencyjność wobec globalnego rynku światowego, do czego zmierza m.in. Rezolucja Lizbońska.

2. Strategia Lizbońska: cele, realizacja i próba jej reaktywacji

Głównym celem strategii [*Lisabon... 2000*], przyjętej przez Radę Europejską w marcu 2000 r. była poprawa międzynarodowej konkurencyjności opartej na wiedzy i technologii, by zapewnić zrównoważony wzrost gospodarczy, zmniejszenie bezrobocia oraz społeczną kohezję.

Oparta na trzech filarach (gospodarka, problematyka społeczna, ochrona środowiska) miała być realizowana na bazie czterech priorytetów: 1) zwiększenie zatrudnienia i społecznej spójności (plan na 2010 r. – 70% zatrudnienia zdolnych do pracy poprzez reformy strukturalne oraz otwarcie i uelastycznienie rynku pracy);

¹¹ Szerzej o kierunkach polityki UE patrz podręczniki integracji europejskiej m.in. [Weidenfeld, Wessels 2002, s. 219].

¹² Szerzej o efektach akumulacyjnych w centrum i peryferium integracji traktuje tzw. geografia ekonomiczna (*economic geography*), zob. [Fujita, Krugman, Venables 1999], por. także m.in. [Michałek, Śledzińska 2003, s. 155-156; Misala, Pluciński 2000, s. 71-75].

2) wsparcie innowacyjności i przedsiębiorczości (nakłady na b+r w UE: 3% PKB przy stałym kontakcie przemysłu z nauką); 3) umocnienie JRW (sprawna regulacja przez reguły konkurencji); 4) ochrona środowiska na rzecz wzrostu i zatrudnienia (ochrona środowiska jako katalizator innowacyjności m.in. w energetyce i transporcie).

Jedną z przyczyn fiaska realizacji celów Strategii Lizbońskiej w latach 2000-2005 był brak realizacji trzeciego priorytetu tej strategii, czyli „niedomknięcie” JRW UE, zatem fasadowość jego tzw. czterech wolności¹³.

Odnowiony program lizboński a „domykanie” JRW UE (Raport KE z 2006 roku. Ocena realizacji odnowionych zintegrowanych kierunków Strategii Lizbońskiej koncentruje się, poza ogólną oceną dokonana w całej UE, przede wszystkim na recenzji krajowych programów reform w zakresie makro- i mikro-ekonomicznych przedsięwzięć mających zapewnić realizację programu proinnowacyjnego wzrostu i zatrudnienia. Istotnym jej komponentem ze względu na stawianą tezę o przyczynach kłopotów w realizacji Strategii Lizbońskiej pozostaje akapit Raportu [*Anhang zur...* 2006, s. 26-34] dotyczący oceny procesu „domykania” czterech wolności JRW.

Z raportu wynika, że niezależnie od faktu, iż w ciągu pięciu pierwszych lat realizacji Strategii Lizbońskiej utworzono ponad 6,5 mln nowych miejsc pracy, wciąż nie ma pewności, że cel strategii wyznaczony na 2010 r. – zatrudnienie na poziomie 70% zasobu siły roboczej – będzie osiągnięty (stopa zatrudnienia osiągnęła w 2005 r. dopiero 63,3%; w 1999 r. 61,9%; szacuje się, że w 2010 r. stopa zatrudnienia w UE wyniesie 67%, poziom zaś 70% będzie osiągnięty dopiero w 2020 r.). Jednocześnie podkreśla się, że to dodatkowe zatrudnienie (6,5 mln) nie zniwelowało różnicy w poziomie PKB *per capita* UE wobec USA, gdyż przyrost wydajności pracy w UE był mniejszy niż w USA. Zwraca się jednocześnie uwagę, że spadająca wydajność pracy w UE jest konsekwencją spadku wyposażenia w maszyny i urządzenia miejsc pracy (zmniejszenia relacji kapitał/praca) i spadku postępu technicznego. Średni poziom PKB *per capita* w poszerzonej UE₂₅ stanowił w latach 2005-2006 65% PKB w USA, co oznacza brak jakichkolwiek zmian od 2000 r., czyli od początku realizacji Strategii Lizbońskiej. Pomimo że gospodarka UE otrząsnęła się ze skutków ogólnoświatowej dekonjunkury, odbicie nastąpiło mniej dynamicznie niż w USA¹⁴. Jednocześnie deficyt budżetowy w krajach UE

¹³ Raport KE z 2004 r. wskazał na następujące słabości wspólnego rynku: utrzymująca się dezintegracja np. rynków finansowych zmniejsza efektywność gospodarowania zasobami (szczególnie w porównaniu z USA); spadek integracji na jej rynkach towarowych; niski poziom transgranicznych inwestycji; zatrzymanie procesu wyrównywania się cen w całej Unii; szereg strategicznych przedsięwzięć mających zapewnić wzrost konkurencyjności rynku Unii nie może zaistnieć z powodu braku woli politycznej, por. [*Report from the Commission...* 2004].

¹⁴ Potencjał gospodarczy UE (uwzględniając czynnik koniunkturalny) jest obecnie szacowany na poziomie 2% wzrostu PKB w skali roku. W roku 2005 (po uporaniu się z konsekwencjami dekonjunkury światowej z początku obecnej dekady) tempo wzrostu PKB w UE wyniosło 1,5%. W latach

(średnio) ukształtował się na stałym poziomie 2,7% PKB. W tym kontekście istotne znaczenie ma fakt, iż w programach reform krajów członkowskich najważniejszym celem makroekonomicznym jest dyscyplinowanie budżetu. Ważne jest przy tym, jak podkreśla raport, uwzględnienie potrzebnych reform w zakresie systemu emerytalno-zdrowotnego (do 2050 r. udział obywateli powyżej 65 roku życia w stosunku do obywateli 15-64 lat osiągnie 51%) oraz reform na rynku pracy. Jednocześnie wskazuje się na niedociągnięcia w zakresie krótkookresowej konsolidacji budżetu pośród niektórych krajów ze strefy euro.

Na uwagę zasługuje natomiast wykazanie przez wiele krajów w swoich programach reform daleko idących związków między polityką makro- i mikroekonomiczną a polityką zatrudnienia, wskazując przy tym na synergii wynikającą z przedsięwzięć we wspomnianych obszarach.

3. Czy aby „domykanie” wspólnego rynku (JRW UE)?

Podstawowe kierunki odnowionego programu lizbońskiego na poziomie mikroekonomicznym (wiedza i innowacje oraz wzmocnienie atrakcyjności Europy dla inwestorów i siły roboczej) znalazły odzwierciedlenie również w narodowych programach rozwoju (NPR) krajów członkowskich. Wszystkie kraje jako priorytetowe zadanie uznały konieczność wypracowania strategii proinnowacyjnego rozwoju i badań. Ponadto wiele krajów wskazuje na konieczne warunki brzegowe sprawnego i efektywnego funkcjonowania przedsiębiorstw (przedsiębiorczości w ogóle). Zagadnienie jednakowych warunków współzawodnictwa rynkowego wspominać jest bardziej indywidualnie. W narodowych planach rozwoju (NPR) poszczególnych krajów brakuje konkretnego odniesienia istoty równego współzawodnictwa do wszystkich obywateli krajów UE. Przykładem jest ułomny w tym względzie sektor usług, w tym zwłaszcza w ramach świadczenia usług tzw. wolnych zawodów czy usług finansowych. Postępująca liberalizacja rynku energetycznego jest zbyt powolna, liberalizacja zaś usług pocztowych i kolejowych nie jest w dalszym ciągu priorytetem w NPR krajów UE. Zwraca się uwagę na konieczność wzrostu nakładów na b+r, tak by przybliżyć realizację 3% udziału wydatków na b+r w PKB UE zaplanowanego na 2010 r. (dziś szacuje się, że cel ten

2000-2005 średnie roczne tempo wzrostu dla UE₁₅ (1,9%) było niższe niż w latach 1995-2000 (2,8%). W USA średnie tempo wzrostu w okresie 2000-2005 wyniosło 2,7% (w przeliczeniu na mieszkańca 1,7%; w UE 1,4%). Wyższe średnie roczne tempo wzrostu PKB w krajach nowej „10” (ok. 4,6%) – ze względu na małą wagę udziału tych krajów w PKB Unii (5%) – nie ma istotnego przełożenia na tempo wzrostu całej Unii. Szacowany wzrost PKB w UE w 2006 r. wynosi 2,1% (2007: 2,4%), opiera się na prognozie przyrostu szczególnie inwestycji i dopiero w dalszej kolejności konsumpcji prywatnej, co w dużej mierze będzie zależeć od poprawy sytuacji na rynku pracy (w latach 2005-2007 wzrost PKB będzie wsparty m.in. przyrostem 6 mln nowych miejsc pracy, w wyniku czego stopa bezrobocia w UE powinna spaść z 8,7% w 2005 r. do 8,1% w 2007 r.).

nie zostanie osiągnięty) oraz na potrzebę koordynacji indywidualnych strategii dla rozwoju innowacyjności przedsiębiorstw w obszarze UE, w tym rozwoju małych i średnich przedsiębiorstw (MSP). Zwraca uwagę jednak fakt, iż w planach rozwoju większości krajów brakuje kreatywnej strategii wspierania przedsiębiorczości przez kształcenie (*doing by learning*). Większość krajów członkowskich uwzględnia również możliwości wykorzystania synergii między wzrostem gospodarczym a ochroną środowiska (np. przedsięwzięcia dla rozwoju technologii przyjaznych środowisku i odnawialnej energii czy ekoreformy podatkowe).

Zwraca się uwagę, że inwestycje w obszarze b+r przynoszą większe korzyści, jeśli rynek szybko adaptuje nowe technologie, co z kolei zależy od warunków konkurencji i współzawodnictwa rynkowego. Synergia występująca między pogłębieniem i poszerzeniem wspólnego rynku odnosi się również do pogłębienia konkurencji, poprawy infrastruktury i warunków brzegowych rachunku ekonomicznego przedsiębiorstw¹⁵.

Wprawdzie za prawidłowe stanowanie, implementację i stosowanie prawa europejskiego w zakresie wszystkich realizowanych kierunków polityki unijnej odpowiedzialność ponosi Wspólnota Europejska, to jednak nie mniejsza odpowiedzialność spoczywa również na krajach członkowskich Wspólnoty. Rok 2005 charakteryzuje (w porównaniu z poprzednim) znaczna poprawa w tym względzie. Stopień „uchyleń” we wprowadzeniu prawa europejskiego na obszarze Wspólnoty zmniejszył się w porównywalnym czasie z 7,1 do 1,0% dyrektyw unijnych. Wpływ na to miało zarówno piąte poszerzenie UE o nowych „10” krajów (1.05.2004), jak i odnowienie w 2005 r. programu lizbońskiego. Mimo poprawy w tym względzie oraz powszechnej opinii krajów Unii o pozytywnym znaczeniu wolnej konkurencji rynkowej dla efektywności integracji europejskiej, w dalszym ciągu wiele krajów UE stwierdza, że ich narodowe rynki towarowe, usługowe czy energetyczne nie są wolne dla konkurencji, co więcej – tylko niewiele spośród tych krajów wskazało, jako wyzwanie dla siebie, na potrzebę rozpowszechnienia i pogłębienia stosowania przepisów wspólnego wolnego rynku we własnym kraju. Dobrym przykładem jest tu Irlandia i Łotwa, które proponują w swoich narodowych planach rozwoju polityczne zaangażowanie w przyspieszenie procesu implementacji prawa europejskiego według wyspecyfikowanego w czasie planu całego przedsięwzięcia. Irlandzki plan natomiast podaje szczegółowe zadania w tym względzie, czyli jak dopracować i wzmocnić wewnętrzne mechanizmy i procedury, by mógł w pełni funkcjonować wspólny rynek z jego „czterema wolnościami” w pełnym wymiarze. Większość krajów pozostaje natomiast przy werbalnym stwier-

¹⁵ Z opublikowanego w Brukseli (20.03.2006) raportu londyńskiego instytutu Centre for European Reform wynika, że spośród 27 krajów (UE₂₅ + Bułgaria i Rumunia) najbardziej konkurencyjne są kraje skandynawskie z Danią na czele. Uwzględniając sumę wskaźników konkurencji w zakresie innowacji, liberalizacji rynków, swobody otoczenia w działalności przedsiębiorstw, zatrudnienia i zrównoważonego rozwoju, Polska uplasowała się na 26 pozycji. Ostatnia jest Malta, por. [Słojewska 2006, B1].

dzeniu, że istotne dla wspólnego rynku jest „domknięcie” wspólnego rynku w zakresie usług. Jeśli zaś chodzi o rynek usług finansowych, to przewiduje się – w celu jego ostatecznego wprowadzenia – opracowanie „białej księgi” określającej politykę wprowadzania wspólnego rynku usług finansowych w latach 2005-2010.

Stosownych reform przybliżających wspólny rynek wymaga również rynek usług kolejowych i pocztowych (przewidywany termin dalszego zliberalizowania rynku usług pocztowych – 2009). Rynek przetargów publicznych jest kolejnym obszarem dalekim od istoty wspólnego rynku. W narodowych planach rozwoju zwraca się uwagę na potrzebę selektywnego monitorowania rynków i przepisów prawnych regulujących konkurencję. Podkreśla się potrzebę liberalizacji rynków energetycznych. Potrzebą chwili jest przyspieszenie procesu liberalizacji rynku gazowniczego. Niestety brakuje woli ze strony poszczególnych krajów. Na szczęblu Wspólnoty, w ramach programu lizbońskiego, zostało już zainicjowane badanie rynków prądu i gazu, gdzie już wcześniej ujawnił się deficyt w skali UE. Monitoring unijnego rynku prądu i gazu wskazuje na duże zmonopolizowanie rynku, braki w integracji rynku i jego przejrzystości względem cen. Następnym będzie rynek usług finansowych. Przykład pozytywnych efektów otwartej konkurencji na rynku telekomunikacji może być dobrym odniesieniem dla tych rynków, aczkolwiek w planach wielu krajów brakuje wyczerpującego odniesienia do zagadnienia wolnej konkurencji i liberalizacji tego rynku. Większość narodowych planów rozwoju przemilcza również problem koniecznych reform w obszarze usług świadczonych przez tzw. wolne zawody. Dobrym początkiem w tym względzie może być brytyjskie przedsięwzięcie wolnych ponadgranicznych usług adwokackich.

4. Warunki ramowe dla przedsiębiorstw i lepszej regulacji systemowej

Raport potwierdza brak w większości krajów UE wystarczających regulacji prawnych pozwalających zapewnić – zgodnie z celami Strategii Lizbońskiej – warunki zwiększające efektywność gospodarowania przedsiębiorstw (w tym przepisy zwiększające zainteresowanie przedsiębiorstw obniżką kosztów ich działalności)¹⁶. Same regulacje w tym względzie tylko na poziomie Wspólnoty nie są w stanie zapewnić osiągnięcia lizbońskich celów. W większości krajów Unii brakuje ramowych warunków dla przedsiębiorstw o pierwszorzędnym proefektywnościowym

¹⁶ Niekompletne wciąż wdrożenie dyrektyw regulujących funkcjonowanie JRW, co oznacza ograniczenie w powszechności stosowania tzw. czterech wolności wspólnego rynku, jest dodatkowo obciążone szerzącą się biurokracją unijną. W przypadku np. rejestracji nowego przedsiębiorstwa we Włoszech trzeba dopełnić aż 16 procedur, 15 we Francji, 11 w Polsce, 10 w Niemczech, tyleż w Czechach. Wraz z procedurami rośnie koszt rozpoczęcia działalności (licząc w % PKB *per capita*). W Polsce wynosi on 25,5%, we Włoszech 20,0%, w Niemczech 15,7%. W Wielkiej Brytanii, gdzie tych procedur jest najmniej – 5%, również koszt rozpoczęcia działalności jest najniższy (tylko 1,4%).

znaczeniu. Tylko osiem krajów (Dania, Niemcy, Grecja, Węgry, Irlandia, Holandia, Szwecja, Wielka Brytania) przedłożyło informacje o przedsięwzięciu systematycznego polepszania regulacji prawnych dla efektywnej działalności przedsiębiorstw, a dalsze dwa (Finlandia, Litwa) przedkładają konkretne plany przedsięwzięć. Sześć krajów (w tym Polska) szacują następstwa wprowadzenia warunków ramowych i regulacji systemowych dla przedsiębiorstw, kolejne zaś pięć planuje to uczynić. Dwanaście krajów członkowskich ma stosowne instytucje do prowadzenia i/lub wsparcia systemowej analizy kosztów zarządzania. Dziesięć krajów (w tym Polska) zamierza zbudować swój system oparty na standardowym modelu kosztów.

5. Europejska infrastruktura

Problematyka infrastruktury europejskiej jest przedmiotem analizy w 20 spośród 25 narodowych planów rozwoju krajów członkowskich. Należy podkreślić, że poprawa europejskiej infrastruktury ma istotne znaczenie zarówno dla poprawy warunków integracji gospodarczej w ramach JRW UE (autostrady, drogi, przewozy kolejowe, lotnicze, etc.), jak i wsparcia wzrostu produkcji przez modernizację tzw. rzeczowych warunków funkcjonowania przedsiębiorstw.

6. Zakończenie

Analizując kolejny raport o realizacji Strategii Lizbońskiej można wysnuć wniosek, że kraje UE mają kłopoty również z realizacją odnowionego programu lizbońskiego. Odnowienie strategii w 2005 r. na bazie zintegrowanych kierunków dla wzrostu i zatrudnienia opartego na innowacyjności również nie napawa optymizmem.

Okazuje się, że wizja rozwoju gospodarki na bazie zaawansowanych technologii i wiedzy bez zasadniczych reform w funkcjonowaniu samego JRW nie jest realna. Opieranie integracji europejskiej w pierwszej kolejności na integracji politycznej bez uwzględniania priorytetów ekonomii w tym względzie musi prowadzić do opóźnień finalizacji Strategii Lizbońskiej. Same programy, cele czy instrumenty strategii nie na wiele się przydadzą, gdy nie ma ani politycznej woli implementacji stosownych dyrektyw liberalizujących cztery wolności na JRW, ani zrozumienia dla praw ekonomicznych (w tym warstwy wnioskowej geografii ekonomicznej dotyczącej centrów i peryferiów gospodarczych w integracji regionalnej). Istota Strategii Lizbońskiej powinna być kontestowana również wobec zasadniczego rozstrzygnięcia w kwestii mechanizmu alokacji zasobów: socjalna gospodarka rynkowa (która spycha Europę na obrzeża technologicznych centrów świata) czy model wolnorynkowy oparty w dużej mierze na konsensusie waszyngtońskim, który zapewnił USA dynamiczny wzrost gospodarczy w warunkach wyłaniania się branż nowej ekonomii. Bezprecedensowy kryzys integracji europejskiej w ramach UE, jaki powstał w 2005 r. (opóźnienia w realizacji Strategii Lizbońskiej, „zamrożenie” procesu ratyfikacji Konstytucji Europejskiej czy brak kon-

sensu wobec projektu budżetu Unii na lata 2007-2013 r.) jest konsekwencją kumulacji wielu problemów naraz. Jednoczesne poszerzanie i pogłębianie UE bazujące bardziej na polityce niż ekonomii integracji okazuje się ciężarem nie do udźwignięcia dla niezreformowanego JRW (odgradzonego jednocześnie od konkurencji światowej), zatem i anachronicznej struktury budżetu Unii. Wysokie koszty rozszerzenia wciąż niezreformowanego, zatem ograniczonego w racjonalnych wyborach ekonomicznych JRW UE – wydają się zasadniczym źródłem tego kryzysu, w tym i niepowodzenia w realizacji kolejnej strategii. Odnowiony program lizboński z 2005 r. w postaci Paktu dla Wzrostu i Zatrudnienia może podzielić losy Paktu dla Stabilności i Wzrostu (1997) z tych samych przyczyn, czyli dominacji polityki nad ekonomią integracji. Ostatni tzw. kompromis Parlamentu Europejskiego w sprawie dyrektywy usługowej (16.02.2006 r.) urealnia obawy w tym względzie.

W aktualnym modelu integracji europejskiej ekonomiczne korzyści z JRW czy UGW mają bardziej wymiar teoretyczny niż praktyczny. Co więcej, rodzą wiele nieudomówień i sporów wokół realizacji wspólnych postanowień i programów występujących w formie „plastrów”, a nie fundamentów integracji europejskiej. W przyszłości może to grozić rozpadem nawet idei traktatów rzymskich, nie mówiąc już o innych późniejszych postanowieniach traktatowych. Najnowsza historia zna wyroki dominacji polityki nad ekonomią. Powrót od polityki do ekonomii integracji w UE m.in. przy wykorzystaniu idei „dwóch prędkości” w Unii wydaje się koniecznością. Integracja substytucyjnych wobec siebie gospodarek pod względem popytowo-podażowym na poziomie JRW, z możliwością pełnego otwarcia UGW (bez derogacji w zakresie wspólnej polityki fiskalnej) dla krajów spełniających warunki jednolitego obszaru walutowego, dla krajów zaś słabiej rozwiniętych pod względem ekonomicznym i strukturalno-instytucjonalnym (będących komplementarnymi względem pierwszej grupy krajów) jest możliwa, jak dotąd, tylko na poziomie UC.

Idea „dwóch prędkości” nie wyklucza przejścia z niższej do wyższej ligi integracji. O tym zaś muszą decydować parametry ekonomiczne, a nie przyczyny polityczne, co wcale nie oznacza konieczności zaniechania polityki strukturalnej dla całego obszaru UE, podobnie jak i innych kierunków polityki. Chodzi o „postawienie na nogi” wszystkiego, co się dzieje w UE dziś i w przyszłości. Suma zintensyfikowanych korzyści (efektów dobrobytowych oddzielnych grup krajów) na poziomie UC czy JRW może być wyższa niż korzyści wszystkich na „niby wspólnym rynku”, czy „niby jednolitym obszarze walutowym”. Wydaje się, że takie rozumienie idei pogłębiania i poszerzania integracji europejskiej może w dużej mierze uchronić UE nie tylko przed jałowym biegiem integracji gospodarczej, w tym kreowaniem „atrapowych paktów i programów integracji”, ale i przed obsuwaniem się Europy na obrzeża konkurencyjności globalizującego się rynku światowego, by nie wspomnieć o groźbie powtórki z historii, tym razem w wydaniu globalizacji regionalnej.

Literatura

- Anhang zur Mitteilung der Kommission zur Frühjahrstagung des Europäischen Rates, „Jetzt aufs Tempo drucken“ KOM (2006) 30, Brussel 25.01.2006.
- Globalizacja i integracja europejska, red. J. Kotyński, PWE, Warszawa 2005.
- Internacjonalizacja i globalizacja przedsiębiorstwa, PWE, Warszawa 2004.
- Fujita M., Krugman P., Venables A., *The Spatial Economy, Cities, Regions and International Trade*, MIT Press, Cambridge (Mass.) 1999.
- Economic Forecasting Statistical Annex, 7. April 2004, European Commission, Spring 2004.
- Lisabon European Council. Presidency Conclusion, Lisabon 23-24.03.2000.
- Michałek J.J., Śledzińska K., *Efekty dynamiczne związane z akumulacją kapitału i decyzjami lokalizacyjnymi*, [w:] *Od liberalizacji do integracji Polski z UE. Mechanizmy i skutki gospodarcze*, red. J. Michałek, W. Siwiński, M. Socha, PWN, Warszawa 2003.
- Misala J., Pluciński E.M., *Zarys rozwoju teorii zagranicznej polityki ekonomicznej w warunkach niedoskonałej konkurencji*, [w:] *Handel wewnątrzgałęziowy między Polską a UE. Teoria i praktyka*, SGH, Elipsa, Warszawa 2000.
- Pluciński E.M., *Integracja europejska. Teoria i praktyka w kontekście racjonalnych wyborów ekonomicznych w gospodarce otwartej*, Wyd. Naukowe DSWE, Wrocław 2005.
- Pluciński E.M., *Ryzyko utraconych możliwości i ryzyko ograniczenia racjonalnych wyborów w gospodarce otwartej*, Zeszyty Naukowe Wyższej Szkoły Ubezpieczeń i Bankowości nr 18, Warszawa 2000.
- Report from the Commission to the Spring European Council. Delivering Lisbon, Reform for the Erlargen Union, Brussels, 20.02.2004 COM (2004).
- Stojewska A., *Polska spóźnia się z reformami*, „Rzeczpospolita” 2006 (z 21 marca).
- Strategiczna polityka handlu międzynarodowego, PWE, Warszawa 2005.
- „UE Economy Review” 2005 nr 6.
- UE – *za mało pieniędzy na nowoczesność*, „Rzeczpospolita” 2006 (z 22 stycznia).
- Wójtowicz G., *Długa droga do unijnych cen*, „Rzeczpospolita” 2006 (z 17 lutego).
- Weidenfeld W., Wessels W., *Europa od A do Z. Podręcznik integracji europejskiej*, Wyd. Wokół nas, Gliwice 2002.
- Wspólne przedsięwzięcia wzrostu i zatrudnienia: Lizboński Program Wspólnoty, KOM (2005), Bruksela (20.07) 2005.

„DUAL-SPEED” IDEA IN EU_{25, ..., 27, 28, ..., n} IS JUST A THEORY OR A MUST? THE CHOSEN ASPECTS IN THE CONTEXT OF RENEWED IN 2005 LISBON PROGRAMME „COMMON ACTIONS FOR GROWTH AND EMPLOYMENT”

Summary

The main focus of this paper is interdependence between policy and economics of the EU with a view to The Common Market and Lisbon Strategy. The analysis is performed in the context of idea for dual-speed economic integration.